

Jeszcze o neutralności. Ślepe zaułki pewnych gier honoryfikatywnych

More on neutrality. Dead ends of some honorific games

Arkadiusz Jabłoński

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | yaboo@amu.edu.pl

Abstract: I raised the subject of the frequent abandoning of the neutral modification in the context of Polish honorifics (= honorific modification = HM; often, though not correctly, defined as politeness) in one of my previous articles published in *Homo Ludens* (1[5]/2013). At that time, I presented the consequences of the (invisible though very important) communication practice in which native Polish neutral HM techniques are substituted by marked HM techniques, at least a part of them probably thoughtlessly imported from English. A deeper insight into this sphere of contemporary Polish HM may also reveal that the foreign cliché of the social reality parameters interpretation may foster the creation of a new communication game. This paper is intended as an attempt to look for the framework of that game, whether its implementation can significantly enrich the Polish HM inventory or not.

Keywords: pragmatics, politeness, honorific modification (HM), Polish, Japanese

1. Strukturalistyczna teoria języka

Zgodnie z ostatnim, wymownym zdaniem tekstu założycielskiego językoznawstwa strukturalnego „jedynym prawdziwym przedmiotem językoznawstwa jest język rozpatrywany sam w sobie i dla siebie samego” (Saussure, 1989, s. 258). Język tak pojmowany to struktura w ujęciu synchronicznym monolityczna, która zmienia się jedynie przy zachowaniu konsekwencji wobec umiejscowienia względem siebie określonych elementów. Jego „każdy składnik ma wartość dzięki opozycji do wszystkich innych składników”, przy czym wykorzystanie w odpowiednim miejscu pracy de Saussure’a metafory szachów nie oznacza bynajmniej, że język to gra (s. 112). Każda zmiana reguł wywiera zarazem wpływ na całość języka, podobnie jak to ma miejsce w grze. Jak autor będzie starał się wykazać niżej, każda zmiana w systemie ściśle językowym może obrazować również złożone zależności między postrzeganiem języka jako takiego a pozajęzykową rzeczywistością (w tym: efektywnością komunikacyjną), z dotykającymi skutkami możliwymi do zaobserwowania w obu tych obszarach.

2. Pragmatyka: honoryfikatywność

Honoryfikatywność należy rozpatrywać i badać w ramach pragmatyki, dziedziny, której istnienia de Saussure przewidzieć nie mógł. Wymiar ten dotyczy zarządzania parametrami środowiska komunikacyjnego i umiejscowienia przekazu w kontekście społecznym, co Stephen C. Levinson zwięźle ujmuje w terminie „socially deictic information” (1983, s. 89), Romuald Huszcza jako „rangę społeczno-towarzyską” (1996, s. 51) a oba te pojęcia związane są z uniwersalnym i obligatoryjnym dążeniem do poprawności komunikacyjnej przekazu – także w postaci zerowej (Jabłoński, 2012, s. 79), co w szczególności należy podkreślić ze względu na charakter uwag czynionych niżej. Techniki modyfikacji mogą się różnić, jednak wymóg dostosowania przekazu do kontekstu obowiązuje stale (tamże). W ten sposób przejść można od drugorzędnego w istocie zjawiska „ugrzecznienia” wypowiedzi (poziom systemowy – język) do obligatoryjnej w praktyce prawidłowości i efektywności interakcji (poziom pozasystemowy – pragmatyka komunikacji).

3. Czy honoryfikatywność to gra?

Odniesienia honoryfikatywności do gier nader często związane są ze zdroworozsądkowym i uproszczonym raczej rozpoznaniem jej sztuczności lub nieszczerości opisywanej w terminach „grzeczności”: „Elementarne zasady owej grzecznościowej gry przyswajane są przez członków społeczności językowej już w okresie dzieciństwa [...] Bycie grzecznym jest jedną z wartości wychowawczych [...] każdy Polak w sposób automatyczny «gra w grzeczność»” (Marcjanik, 1997, s. 272). Pozostaje to widoczne w rozpoznaniu jako zasad „grzecznościowej” gry: symetrii zachowań grzecznościowych, solidarności z partnerem, bycia podwładnym, umniejszania własnej wartości itd. (tamże).

Nietrudno zorientować się, że rygorystycznie implementowany opis „grzeczności” w terminach realizacji pewnych wydzielonych zachowań interpretowanych jako „grzeczne” nieodległy pozostaje od, świadomie prześmiewczego i absurdalnego, modelu MMMP: Machine for Making Messages Polite (Jabłoński, 2007). Model ten zakłada nieskończoną, a niezależną od interpretacji parametrów kontekstu, możliwość „ugrzedzenia” niemal każdego przekazu.

4. „Akt grzecznościowy” „przejścia na ty”

Oto znamieny przykład implementacji teorii „grzecznościowej”:

Poszczególni członkowie grupy społecznej pozostają ze sobą w relacjach dwóch – będących w opozycji – typów: w relacji na pan, pani i w relacji na ty [...] Zmiana relacji pan, pani na relację typu ty [...] związana jest zazwyczaj z diametralną zmianą stosunków łączących partnerów [...] Ogólna treść omawianej funkcji komunikacyjnej to: „Mówię, że daję ci prawo wkraczania w obszar mojej prywatności” (Marcjanik, 1997, s. 139–143).

Opis powyższy nie wyjaśnia właściwie, co zachodzi w wyniku „przejścia na ty”. Ponadto, jeśli „grzeczność” rozpatrywać w terminach gier, trudno wyznaczyć granicę między grą a rzeczywistością, gdyż ostre jej zakreszenie wyłączałoby zachowania nienacechowane, interpretowane jako szczerze, z kręgu badań nad „grzecznością”.

5. Charakterystyczne przekłamania

Ze względu na temat niniejszego tekstu, warto przede wszystkim zastanowić się, czy rozpoznawana często jako podstawowa polska gramatyczna opozycja honoryfikatywna *pan/pani*: *ty* przejawia rzeczywiście charakter binarny. Czy na poziomie *pan/pani* nie jest możliwe wkraczanie w czyjąś prywatność? Wreszcie: na czym polega „diametralna zmiana stosunków łączących partnerów”?

Charakter i rozmiar niniejszego tekstu nie pozwala na szersze rozpatrzenie tej tematyki. Zarazem wysoce uprawdopodobniony wydaje się zarzut, że opozycje „grzecznościowe” mogą jedynie opisywać bezkontekstowe *de facto* użycie wyrażen z góry uznawanych za „grzeczne”. Wobec przywołanego wyżej odwołania do idei strukturalizmu, należałoby zbadać ich (niekoniecznie: konstruktywne) oddziaływanie na użycie języka w konkretnych kontekstach.

6. Neutralność honoryfikatywna

Jedno ze zjawisk, jakich binarny i zdroworozsądkowy paradygmat „grzeczności” nie jest w stanie uwzględnić, systematyzuje koncepcja tzw. osoby honoryfikatywnej. Wyróżniono w jej ramach trzy (nie: dwa, jak w opozycji: *pan/pani*: *ty*) punkty odniesienia:

- osoba 1.: nadawca oraz obiekty należące do kręgu nadawcy;
- osoba 2.: odbiorca oraz obiekty należące do kręgu odbiorcy;
- osoba 3.: obiekty spoza powyższych grup (Kikuchi, 1997, s. 119).

Obiekty rozpoznawane jako przynależne do osoby honoryfikatywnej 1. są zwykle uniżane (w ramach tzw. honoryfikatywności pozytywnej – pozytywnej, gdyż ranga nadawcy ulega obniżeniu na rzecz podwyższenia rangi odbiorcy, por. polskie: *pozwalam sobie, uniżenie proszę* etc.). W polskim środowisku komunikacyjnym obiekty takie bywają, także w zamierzeniu pozytywnie, fraternizowane za pomocą formy *ty* (obiekt nietożsamy z nadawcą rozpoznawany jako „swój”, pozytywnie wartościowany członek własnej grupy, który obdarzany jest rangą równą nadawcy). W odniesieniu do obiektów osoby honoryfikatywnej 2. stosuje się techniki wywyższania lub markowania dystansu, m.in. przy użyciu

form *pan/pani*. W osobie honoryfikatywnej 3. objekty nie podlegają modyfikacji, co w języku polskim znosi np. wymóg markowania opozycji *pan/pani*: *ty* (por. *Wstęp wzbroniony*, *Miejsce dla matki z dzieckiem na rękę*, *Zamówienie w trakcie realizacji* itp.).

Koncepcja osoby honoryfikatywnej zakłada postrzeganie elementów przeciwstawianych w schemacie gramatycznych opozycji osobowych (os. 1.: nadawca, os. 2.: odbiorca, os. 3.: objekty pozostałe) poprzez schemat opozycji honoryfikatywnych (os. 1.: obiekt uniżenia albo zrównania z rangą nadawcy, os. 2.: obiekt wywyższenia, os. 3.: objekty pozostałe). Polskie formy czasownika odnoszone gramatycznie do osoby 2. (takie jak postać oznajmująca: *robisz*, *robicie* lub rozkaznik: *zrób*) umiejscowić należy w obszarze honoryfikatywnej osoby 1. (grupa własna nadawcy). Bardziej wyszukany postaciom modyfikacji – *pan/pani robi*, *państwo robią*, czy *byliby państwo uprzejmi uczynić...* itp. – odpowiada natomiast osoba honoryfikatywna 2. (grupa odbiorcy).

Wcześniej wspomniano o honoryfikatywności pozytywnej, gdyż pełen obraz opozycji honoryfikatywnych wymagałby pominiętego tu opisu modyfikacji negatywnej, zwanej niekiedy ujemną (nadawca podwyższa własną rangę, ranga odbiorcy zaś ulega obniżeniu).

7. Osoba trzecia (neutralna)

Koncepcja osoby honoryfikatywnej została zaproponowana przez badacza japońskiego, w odniesieniu do zjawisk dotyczących tzw. pozytywnej modyfikacji honoryfikatywnej. Ujawnia jednak swą przydatność także wobec zjawisk istotnych w perspektywie uniwersalnej.

Uwagę zwraca przede wszystkim nominalna jedynie zerowość informacji honoryfikatywnej, jaka pozostaje niezmiennie i obligatoryjnie warunkowana kontekstowo i jako taka stanowi naturalny i konieczny składnik paradygmatu (strukturalistycznie ujmowanego honoryfikatywnego podsystemu języka). Pewne konteksty wymuszają oto wypowiedzi wyłącznie w postaci 3. osoby honoryfikatywnej. Modyfikacja z użyciem wykładników 1. lub 2. osoby honoryfikatywnej jest w takich wypadkach jednoznacznie błędna.

W terminach socjolingwistycznych modyfikacja taka dotyczy schematu wspólnoty mowy, manifestowanej poprzez kod, ale i określone wzorce

jego zastosowania, niekoniecznie nacechowane normatywnie (Hymes, 1974, s. 51). Z punktu widzenia „grzeczności” honoryfikatywność neutralna (zerowa) to szara strefa zjawisk wykraczających poza tradycyjnie rozpoznawane dwa bieguny opozycji *grzeczne: niegrzeczne*.

8. (Polski) zasób honoryfikatywny

Konstatacje poczynione wyżej wpływają w sposób nieunikniony na kształt zasobów honoryfikatywnych kodu, jakie w odniesieniu do polszczyzny są zwykle rozpoznawane w terminach opozycji gramatycznej *pan/pani: ty* oraz ograniczonego zestawu elementów o charakterze *de facto* leksykalnym: *raczyć, być uprzejmym, pozwalać sobie* itd. Modyfikacja przekazu z ich użyciem stanowić ma wyraz dbałości o „grzeczny” przebieg interakcji.

Ujęcie szersze wymusza rozpoznanie bogatego zestawu środków i strategii (niekoniecznie „grzecznych”) uprawdopodobniających pożądaną wynik interakcji. Modyfikacja taka obejmuje również adekwatne sytuacyjnie zachowania neutralne (adekwatność \neq „grzeczność”), łącznie z modyfikacją neutralną. Zastosowanie jej stanowi wyraz społecznej dojrzałości (nadawcy i odbiorcy) w języku (polskim). Interesująca okazuje się weryfikacja, w jakim stopniu dojrzałość taka manifestowana jest we współczesnych polskich tekstach użytkowych, które w sposób najbardziej obrazowy odzwierciedlają przekonania użytkowników polszczyzny dotyczące honoryfikatywności – w tym modyfikacji neutralnej, a raczej jej nieuprawnionego zaniechania.

Niżej użyto, w przekonaniu autora pozornie jedynie trywialnych i akcydentalnych, przykładów komunikatów pochodzących z systemu operacyjnego Windows Phone firmy Microsoft (wykorzystano wersję systemu najnowsza w momencie pracy nad artykułem), ze śladowym odniesieniem do treści polskich serwisów internetowych. W sekcjach od 9 do 12 pogrupowano analizowane przypadki w ramach czterech podstawowych nadużyć, jakie można dostrzec we współczesnych polskich tekstach użytkowych: wymuszenia rozkaźnika, wymuszenia modyfikacji w 1. osobie honoryfikatywnej poprzez zastosowanie formy 2. osoby gramatycznej, wymuszenia rodzajowości tudzież wymuszenia przynależności.

9. Wymuszony rozkaznik

Częstym zjawiskiem wiążącym się z zaniechaniem modyfikacji neutralnej (np. w postaci równoważników zdań) pozostaje automatyczne, nieuprawnione odwołanie do postaci rozkaznika, widoczne w opisach funkcji systemowych:

„Zmieniaj tło i kolor wiodący w telefonie, dopasowując je do swojego nastroju w danym dniu, tygodniu i miesiącu” (WP, 2014).

„Dowiedz się, jak dodać więcej” (tamże).

„Skonfiguruj pocztę, kontakty i inne” (tamże).

Typowe dla takiego uzusu wymuszenie polega na nieuprawnionym uwypukleniu funkcji impresywnej przekazu, kosztem funkcji referencyjnej (informatywnej), typowej, zdawałoby się, dla przekazu opisowego (Jakobson, 1960). Z formalnego punktu widzenia żaden parametr kontekstu do takiej decyzji honoryfikatywnej nie uprawnia. Jako dodatkowo interesujące zauważyć można, że na bezrefleksyjność wzmiankowanego uzusu zdaje się wskazywać widoczna neutralizacja rangi ty odbiorcy komunikatu z rangą ty urzędnika (lub: systemu operacyjnego, w znamieny sposób ulegającego tu nie do końca uprawnionej i potrzebnej personifikacji). Zaburzać to może znacznie akt interpretacji przekazu:

„Zapisuj [kto ma zapisywać? – A. J.] lokalizację mojego telefonu okresowo i przed wyczerpaniem się baterii” (WP, 2014).

10. Wymuszona 1. osoba honoryfikatywna / 2. osoba gramatyczna

Za kolejną nieuprawnioną decyzję honoryfikatywną uznać należy wymuszenie w licznych przekazach informatywnych użycia postaci 1. osoby honoryfikatywnej / 2. osoby gramatycznej:

„Kiedy dodasz konto firmowe, Twoja firma będzie mogła zbierać informacje osobiste, wyłączać aplikacje i funkcje [...]” (WP, 2014).

„Jeśli zsynchronizujesz ustawienia swojego telefonu z systemem Windows Phone [...], wyeliminujesz konieczność [...]” (Windowsphone.com, 2014).

„W trybie samochodowym możesz włączyć lub wyłączyć odbieranie połączeń i SMS-ów” (WP, 2014).

„Aby ponownie z nich korzystać, musisz wyłączyć udostępnianie Internetu” (WP, 2014).

Charakterystyczne wymuszenie dotyczy wyżej ujęcia czynności neutralnych osobowo jako aktów realizowanych obligatoryjnie (skądinąd: wbrew rzeczywistości), wyłącznie przez samego, czysto przedmiotowo traktowanego odbiorcę.

11. Wymuszona rodzajowość

Typowo systemową konsekwencją nieuprawnionej modyfikacji nacechowanej stanowi bezrefleksyjne markowanie wyłącznie męskoosobowego odniesienia przekazu:

„Złożyłeś wniosek o zwrot biletu o numerze seryjnym [...] Wniosek zostanie rozpatrzone w terminie 7 dni, o czym poinformujemy państwa wysyłając wiadomość e-mail [...]” (Biletyregionalne.pl, 2014).

„Wybrałeś sposób zapłaty i dostawy zakupionych przedmiotów” (Allegro.pl, 2014).

Wymuszenie rodzajowości następuje (prawdopodobnie, gdyż autor sam autor nie dysponuje środkami inwigilacji pozwalającymi to wykluczyć ze stuprocentową pewnością) niezależnie od rozpoznania płci użytkownika przez system, w dodatku przy raczej raptownym zarzuceniu rozróżnienia między 1. a 2. osobą honoryfikatywną (*[ty] złożyłeś/poinformujemy [państwa]*) w pierwszym z przykładów przytoczonych wyżej. Takie nacechowanie komunikatu zachodzi niezależnie od potrzeby nacechowanego rodzajowo odniesienia do użytkownika, z którym nadawca – odmiennie niż w kontakcie bezpośrednim – nie uzyskuje (i zapewne nawet uzyskać nie zamierza) bezpośredniej styczności. Techniczne skrócenie dystansu nie jest w takim przypadku konieczne ani w żaden sposób nie czyni bardziej prawdopodobnym osiągnięcia celu komunikacyjnego.

12. Wymuszona przynależność

Innym, także systemowo warunkowanym, nadużyciem pozostaje nieuprawnione odniesienie do przynależności obiektów kontekstu do odbiorcy:

„Kącik dziecięcy to miejsce w telefonie, w którym Twoje dziecko może korzystać z aplikacji, gier, muzyki i filmów” (WP, 2014).

„Twoje dziecko może otworzyć kącik dziecięcy, przesuwając w lewo na ekranie blokady” (tamże).

Retoryczne pozostaje pytanie, czy dziecko inne niż dziecko odbiorcy „nie może” wykonać wzmiankowanych czynności. Dzierżawcza drugosobowość manifestowana jest w powyższych przykładach zamiast najbardziej stosownej postaci neutralnej przekazu, w języku polskim możliwej przecież do zastosowania. Jako znamienne można tu wskazać (mimetyczne?) przenoszenie właściwości obiektu w drugiej osobie gramatycznej na wszelkie możliwe inne obiekty kontekstu, nieprzynależne do nadawcy (a nawet te w oczywisty sposób przynależne do 3. osoby gramatycznej i honoryfikatywnej).

13. Zamiast wniosków – (a)neutralność

Jak wskazano wyżej, wzmiankowane nieuprawnione uproszczenie środków honoryfikatywnego wyrazu w języku polskim powoduje konkretne, widoczne konsekwencje systemowe:

- nadużycie rozkaźnika (*zamów, wykorzystaj, zrób* itd.);
- nadużycie postaci 2. osoby gramatycznej (*jesteś, zrobiłeś, zamówiłeś* itd.);
- zanikanie (także w jednym tekście) kompetencji poprawnego stosowania opozycji osoby honoryfikatywnej 1., 2. i 3. (*złożyłeś wniosek [...] poinformujemy państwa*);
- lekceważenie opozycji rodzajowych – nieuprawniona dominacja postaci męskoosobowych (*wybrałeś sposób*);
- nieuprawnione rozpoznanie obiektów postronnych jako przynależnych do referenta (*Twoje dziecko*).

Jak można stwierdzić, przejawiająca się w przytoczonych przykładach (anty)kompetencja honoryfikatywna ich autorów nie ogranicza się zatem bynajmniej do nieuprawnionego „przejścia na ty”. Niestandardowe użycie postaci nacechowanych wymusza zmiany w całym systemie (strukturze) języka – który stawia opór nieuprawnionym modyfikacjom – i zaburza jednocześnie przebieg komunikacji.

14. Zamiast wniosków – o grach (?)

W kontekście honoryfikatywności klasyczna już klasyfikacja gier na elementy: *agon*, *alea*, *mimicry*, *ilinx* (Caillois, 1997, s. 21–33) zdaje się wykazywać jedynie pośredni związek honoryfikatywności i gier (Jabłoński 2012, s. 76–77; Jabłoński, 2007a). Zarazem zaobserwować można w odniesieniu do wzmiankowanych zjawisk ciekawy przypadek *mimicry*: bezrefleksyjne, warunkowane wymogami systemu obcego wymuszenie „twojności” w 2. os. gramatycznej (nie: honoryfikatywnej) odbiorcy. Interesujące pozostaje również zjawisko przechodzenia zachowań kategorii *mimicry* w zachowania kategorii *ilinx*, gdy nieistotne stają się dotykane parametry kontekstu (neutralność osobowa przekazu, tożsamość odbiorcy, rodzaj, przynależność). Jako nieuniknioną systemową konsekwencję tego rodzaju zjawisk wskazać można w kontekście ich opisu postępujące oddalanie się tekstów (a być może: ogółu wyrażen języka) od pierwszorzędnego markowania informatywności, na rzecz (nieuprawnionej) impresywności.

Pytanie, czy w gry/zabawy typu *mimicry* i *ilinx* można wygrać, nie znajdzie zapewne jednoznacznej odpowiedzi wobec łatwości i bezrefleksyjności modyfikacji nacechowanej, a więc dwu cech ściśle technicznych, jakie składają się na doraźną korzyść dla użytkowników współczesnej polszczyzny zarzucających (nieco paradoksalnie: wymagającą pewnego wysiłku interpretacyjnego i formułacyjnego) modyfikację neutralną. Należy przy tym zdawać sobie sprawę z nieuchronnych konsekwencji systemowych, przekładających się przecież także na konsekwencje pozasystemowe, które – niezależnie od normatywnego rozpoznania prawidłowości opisywanych zjawisk – osadzone pozostają w materii języka, powodując niezręczne, a czasami komiczne skutki w rzeczywistej komunikacji. Można tu zatem wskazać zarówno systemowe, jak i niesystemowe (z punktu

widzenia ich oddalenia od ściśle pojętej warstwy języka rozumianego jako „jedyny przedmiot językoznawstwa”) aspekty modyfikacji honoryfikatywnej, w ramach których stosunkowo proste opozycje o charakterze ściśle technicznym znajdują raczej złożone odzwierciedlenie w rzeczywistości pozajęzykowej.

Ze względu na to, że język można zapewne uznać za system podlegający efektywnej samoregulacji, warunkującej ostateczne zapewnienie sukcesu procesów komunikacyjnych, w ramach których język ten jest wykorzystywany, autor daleki pozostaje od wyrażenia w tym miejscu normatywnie warunkowanego niepokoju o kształt polskiej modyfikacji honoryfikatywnej. Znaczące jest jednak to, że przynajmniej pewne zależności, jakie można by uważać za stosunkowo stałe i niewymagające zmian, ulegają w ten sposób nieodwracalnej właściwie destrukcji. Proces ten zachodzi ponadto, jak można wnioskować na podstawie zawartości przedstawionych przykładów współczesnych przekazów w języku polskim, generalnie bez związku z dążeniem do usprawnienia jakościowego komunikacji, naturalnie o ile za uzasadnione uznać przekonanie, że to właśnie takowe dążenie użytkowników języka mogłoby wskazane przekształcenia powodować i wyjaśniać.

Literatura

- Caillois, R. (1997). *Gry i ludzie* (tłum. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska). Warszawa: Volumen.
- Huszczka, R. (1996). *Honoryfikatywność*. Warszawa: Dialog.
- Hymes, D. (1974). *Foundations In Sociolinguistics: An Ethnographic Approach*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Jabłoński, A. (2007). Honorific Modification in a Layered Model of Communication. *Lingua Posnaniensis XLIX*, 51–67.
- Jabłoński, A. (2007a). Kontekst, fakt, działanie. Przydatność ramy kontekstowej gier w kształtowaniu i badaniu aktywności komunikacyjnej. W: A. Surdyk (red.) *Kulturotwórcza funkcja gier. Gra jako medium, tekst i rytuał* (s. 119–124). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Jabłoński, A. (2012). *Honoryfikatywność japońska. Semiotyka a pragmatyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Jakobson, R. (1960). *Linguistics and Poetics*. W: T. A. Sebeok [red.] *Style in Language* (s. 350–377). Cambridge, MA: MIT Press.
- Kikuchi Y. (1997). *Keigo* [„Honoryfikatywność”]. Tōkyō: Kōdansha.
- Levinson, S. C. (1983). *Pragmatics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Marcjanik, M. (1997). *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Saussure, F. de (1991). *Kurs językoznawstwa ogólnego* (tłum. K. Kasprzyk). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Źródła przykładów:

- Allegro.pl (2014). *System obsługi internetowej użytkownika*. Data dostępu: 13 października 2014.
- Biletyregionalne.pl (2014). *System obsługi internetowej użytkownika*. Data dostępu: 29 października 2014.
- Windowsphone.com (2014). *System pomocy Windows Phone 8.1*. Data dostępu: 4 listopada 2014.
- WP (2014). *Komunikaty systemu Windows Phone 8.1, Lumia 920, wersja Lumia Cyan*.

prof. UAM dr hab. Arkadiusz Jabłoński – profesor nadzwyczajny w Zakładzie Japonistyki, Katedra Orientalistyki, Wydział Neofilologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

.....

Jeszcze o neutralności. Ślepe zaułki pewnych gier honoryfikatywnych

Abstrakt: Temat częstego zanikania neutralności środków wyrazu w kontekście polskiej honoryfikatywności (lub też: modyfikacji honoryfikatywnej, często niefrasobliwie identyfikowanej z grzecznością) autor niniejszego artykułu podejmował już w kontekście polskich gier komunikacyjnych, w artykule opublikowanym w jednym z poprzednich numerów czasopisma *Homo Ludens* (1[5]/2013). Przedstawiono w nim konsekwencje (niemal niewidocznego, lecz istotnego) wykorzystania – w miejsce polskiej neutralnej modyfikacji honoryfikatywnej – nacechowanej modyfikacji napływowej, warunkowanej zapewne, przynajmniej po części, przez bezrefleksyjne zapożyczenia odanglojęzyczne. Głębszy wgląd w charakter tej sfery współczesnej polskiej honoryfikatywności zdaje się także przekonywać o tym, że być może wspomniana obcojęzyczna kalka interpretacji

parametrów rzeczywistości społecznej służy kreacji nowej gry komunikacyjnej. Poszukiwaniu zrębów zasad tej gry, niezależnie od tego, czy jej wykorzystanie wzbogaca w sposób istotny polski inwentarz honoryfikatywny, służy w zamierzeniu niniejszy artykuł.

Słowa kluczowe: pragmatyka, grzeczność, honoryfikatywność, język polski, język japoński
